

„Nasza Wiara
wspiera nas wielką nadzieją”

Bł. Piotr Jerzy Frassati
(1901-1925)



Kalendarium życia bł. Piotra Frassatiego

1901 – 6 kwietnia urodził się w Turynie.
Jego ojciec, Alfredo Frassati (1868–1961),
był założycielem i redaktorem naczelnym
liberalnego dziennika turyńskiego „La Stampa”,
zaś matka, Adelaide z d. Ametis (1877–1949) — malarką.

1911 – 19 czerwca przystępuje wraz z siostrą
do pierwszej Komunii Świętej w Turynie.

1911–1917 – Uczęszcza do publicznego Królewskiego
Gimnazjum Liceum im. Massimo D'Azeglio w Turynie.

1913 – 13 listopada jego ojciec zostaje najmłodszym
senatorem Italii, za zasługi na polu dziennikarstwa.

1913–1914 i 1917–1918 – Uczy się w prywatnym Instytucie
Społecznym oo. jezuitów w Turynie.





1914 – 2 lutego w Instytucie Społecznym zapisuje się do Apostolstwa Modlitwy i do Krucjaty Eucharystycznej, gdzie podjął praktykę codziennej Eucharystii.

1914 – W lutym zapisuje się do Stowarzyszenia Najświętszego Sakramentu, działając w nim uczestniczy w eskorcie procesji.

1915 – 10 czerwca przyjmuje sakrament bierzmowania w kościele parafialnym Matki Bożej Łaskawej w Turynie.

1917 – Zapisuje się do Legii Eucharystycznej.

1918 – W styczniu zapisuje się do Włoskiego Klubu Alpinistycznego.

1918 – 30 maja zapisuje się do Sodalicji Mariańskiej przy Instytucie Społecznym oo. jezuitów.

1918 – 15 października zdaje egzamin maturalny w Instytucie Społecznym oo. jezuitów.



1918 - 22 września wstępuje do Bractwa Różańca Świętego w Pollone.

1918 - 29 listopada zapisuje się do Konferencji Świętego Wincentego a Paulo im. bł. Cottolengo przy Instytucie Społecznym oo. jezuitów w Turynie, do której należy do lipca 1922 r.

1918 - W listopadzie rozpoczyna naukę na Politechnice Królewskiej w Turynie, na kierunku inżynieria mechaniki przemysłowej ze specjalnością inżynieria górnicza.

1919 - W listopadzie zapisuje się do katolickiego Koła „Cesare Balbo”, stanowiącego część Uniwersyteckiej Federacji Katolików Włoskich w Turynie.

1920 – 4 grudnia wstępuje do założonej przez ks. Luigiego Sturzo Włoskiej Partii Ludowej, późniejszej Demokracji Chrześcijańskiej.

1920 – W grudniu zapisuje się do Studenckiego Stowarzyszenia Nocnej Adoracji w Turynie i do „Giovani Operai” przy kościele Santa Maria di Piazza w Turynie.

1921 – Jego ojciec zostaje mianowany ambasadorem Królestwa Italii w Berlinie. Pier Giorgio, na przestrzeni dwóch lat, trzykrotnie odwiedza Niemcy, nawiązuje kontakty z katolikami niemieckimi i przy okazji zwiedza ten kraj.

1921 – 17 marca poznaje ks. dr. Carla Sonnenscheina (1876–1929), zwanego św. Franciszkiem z Berlina.





1921 – od 28 sierpnia do 1 września uczestniczy w X Krajowym Zjeździe FUCI, z okazji 25-lecia jej istnienia, w ramach i Kongresu Pax Romana, który odbywa się w Rawennie jednocześnie z obchodami 600-lecia śmierci Dantego Alighieri. Występuje — bez powodzenia — z wnioskiem o połączenie ruchu studenckiego (FUCI) z ruchem niestudenckim, obejmującym szersze kręgi społeczne (Włoska Młodzież Katolicka). FUCI i GCI to organizacje wchodzące w skład Włoskiej Akcji Katolickiej (ACI).

1921 – 1-8 września uczestniczy w Rzymie w Zjeździe GCI z okazji 50-lecia jej istnienia.



1921 - 4 września w trakcie marszu do grobu Nieznanego Żołnierza dochodzi do zamieszek studentów z gwardią królewską. Pier Giorgio dzielnie bronił sztandaru Koła „Cesare Balbo”, przez co zostaje zatrzymany.

1922 - 14 maja bierze udział w procesji eucharystycznej w Turynie. W tym samym dniu przy parafii „La Crocetta” zapisuje się do Koła „Milites Mariae”, przynależącego do Włoskiej Młodzieży Katolickiej (GCI).

1922 - 28 maja wstępuje do III Zakonu Dominikańskiego. Przyjmuje imię Girolamo, na cześć Girolamo Savonaroli. Ceremonia ma miejsce w prezbiterium kościoła św. Dominika w Turynie.



1922 - 4 listopada ojciec, Alfredo Frassati - po dojściu Benito Mussoliniego do władzy - składa rezygnację z funkcji ambasadora.

1922 - 26 grudnia Pier Giorgio odwiedza Gdańsk i Sopot.

1922 - 27 grudnia przyjeżdża, do Katowic, ale urzędnicy polscy robią mu tyle trudności, że musi znowu udać się do Berlina po wizę polską, aby wrócić ponownie do Katowic.

1922 - 28 grudnia zwiedza kopalnię Ferdynand w Katowicach. Wieczorem przyjeżdża do Wrocławia.



1923 – 12 stycznia, po rozpoczęciu okupacji Zagłębia Ruhry przez wojska francuskie, pisze list solidarności do studentów katolickich w Bonn, który zostaje wydrukowany 13 stycznia po niemiecku na łamach „Deutsche Reichs Zeitung” pt. *Das Weltgewissen regt sich* (Budzi się świadomość świata).

1923 – 12-14 kwietnia uczestniczy w IV Kongresie Włoskiej Partii Ludowej w Turynie.

1923 – 28 maja w kościele św. Dominika w Turynie składa uroczystą profesję w III Zakonie Dominikańskim.

1923 – 26 lipca wchodzi na szczyt Monviso (3841 m. n.p.m.).



1923 - 29 lipca jest ojcem chrzestnym sztandaru męskiego i żeńskiego Koła „Giovane Pollone” — organu Włoskiej Młodzieży Katolickiej (GCI).

1923 - 9 września uczestniczy w VII Narodowym Kongresie Eucharystycznym w Genui.

1924 - 18 maja zakłada razem z Marco Beltramo, w trakcie wycieczki na Pian della Mussa (1750 m. n.p.m.), Stowarzyszenie Ciemnych Typów, zwane także Terrorem, którego dewizą jest: *Nieliczni, ale dobrzy jak makaron.*



1924 - 21 czerwca razem z Teresą Vigną odwiedza chorych na trąd w Szpitalu św. Łazarza w Turynie. Wypowiada tam swoje motto życiowe: „Jak niezmiernie cenną rzeczą jest nasze zdrowie, którym się cieszymy. Przeto powinniśmy je oddać w służbę tych, którzy go nie mają”.

1924 - 20 lipca bierze udział w wycieczce na szczyt Ciamarella (3676 m. n.p.m.) z okazji 25-lecia umieszczenia w tamtejszym sanktuarium obrazu Matki Bożej Pocieszenia.

1924 - 12-13 września zdobywa szczyt Grivola (3969 m. n.p.m.).

1925 - 24 stycznia siostra, Luciana (1902-2007), wychodzi za mąż za polskiego dyplomata, Jana Gawrońskiego (1892—1983).



1925 – 4 lipca umiera w Turynie, tuż przed ukończeniem studiów— po sześciu dniach cierpień spowodowanych chorobą Heinego-Medina, którą zaraził się w mieszkaniu jednego z odwiedzanych nędzarzy.

1932 – Rozpoczyna się w Turynie proces beatyfikacyjny.

1990 – 20 maja w Rzymie Jan Paweł II ogłasza Pier Giorgia Frassatiego błogostawionym.

1990 – We wrześniu ciało Pier Giorgio zostaje przeniesione do Archikatedry p.w. św. Jana Chrzciciela w Turynie i spoczywa ono tam w kaplicy bocznej San Massimo.



Fragmenty listów
bł. Piotr Frassatiego



Ale w świecie jest tylu ludzi złych
i niestety wielu też takich,
którzy tylko z imienia, a nie z ducha,
są chrześcijanami;
myślę więc, że na prawdziwy pokój
trzeba będzie jeszcze długo poczekać.
Nasza Wiara jednak uczy nas,
że mamy zawsze zachować nadzieję,
iż pewnego dnia będziemy się radowali
tym pokojem
(*Listy...*, s. 47).



Przygotowując się w modlitwie i w nadziei,
ufam, że kiedyś wreszcie przejdę do lepszego życia.

Moja choroba jest tego rodzaju,
że nie zdoła mnie uleczyć żadne ludzkie działanie.

Ludzka pomoc może dać mi lekarstwa,
które uciszą kryzys,

ale nie wykorzenią przyczyny niedoli.

Jedynie Wiara może być moją nadzieją

i pokrzepieniem w przyszłych latach,

dlatego proszę cię, dużo módl się za mnie,

aby z każdym dniem wzmacniała się Wiara

i abym dzięki temu miał siłę do dźwigania trudności,

jakie w ostatnich latach młodości

piętrzą się na mojej drodze

(*Listy...*, s. 151).



Jeszcze jedna rzecz powinna nas wiązać,
a jest nią Święta Miłość,
święta przez to,
że jest Ogniem nigdy niegasnącym,
który ma przepalać serce chrześcijańskie.

Wyciągając po niego rękę,
powinniśmy się nim karmić,
bo bez Caritas żadna cnota
nie ma nawet najmniejszej wartości
(*Listy...*, s. 199).



Nic nie ma piękniejszego od Miłości,
bo jak powiada święty Paweł
w Pierwszym Liście do Koryntian, w rozdziale 13:
«Gdybym mówił językami ludzi i aniołów,
a nie miałbym miłości,
byłbym jako miedź dźwięcząca i cymbał brzmiący»,
a dalej:

«Teraz, jeno te trzy rzeczy trwają: wiara,
nadzieja i miłość, a z nich największa jest miłość».
Zaiste wiara i nadzieja ustają z naszą śmiercią,
a Miłość, czyli Caritas, trwa wiecznie,
a nawet, myślę, będzie bardziej żywa
w przyszłym życiu
(*Listy...*, s. 227).



Skoro nie wie się, kiedy śmierć po nas przyjdzie,
bardzo roztropne jest, żeby się w każdym dniu
gotować na śmierć w tym właśnie dniu.
Odtąd więc będę się starał wszystkie moje dni
czynić małym przygotowaniem na śmierć,
abym się nie znalazł nieprzygotowany
w momencie śmierci i nie musiał opłakiwać
pięknych lat młodości
żałowych w sensie duchowym
(*Listy...*, s. 105).



Polecenie:

Po zapoznaniu się z fragmentami listów
bł. Piotra Frassatiego napisz
zaadresowaną do niego odpowiedź.

Literatura:

Frassati P. G., *Listy do przyjaciół*, przeł. Z. Kubiak,
Biblioteka „Więzi” t. 323, Towarzystwo „Więź”,
Warszawa 2016

Zdjęcia:

frassati.pl; swieccy.dominikanie.pl; silesia.edu.pl.



Dziękuję za uwagę!
Króluj nam, Chryste!

